

HENRYK DOMAŃSKI

Między komunizmem a rynkiem Wpływ wykształcenia na zarobki w 27 krajach

Mechanizmy rynkowe sprawiły, że procesy stratyfikacji w Polsce weszły na tor, który jest bardziej zgodny z ich logiką rozwoju. Prawdopodobnie najlepiej udokumentowanym tego świadectwem był wzrost zależności zarobków od wykształcenia i innych cech utożsamianych z osiągnięciami jednostek. W systemie komunistycznym poziom wykształcenia różnicował je słabo w porównaniu z zasadami dystrybucji ustalanyymi administracyjnie przez agendy rządowe. Wyłanianie się elementów kapitalizmu zapoczątkowało systematyczny wzrost roli tego czynnika, symbolizując przełomowy charakter dokonujących się zmian.

Wśród różnych interpretacji tego raczej konsekwentnego procesu na szczególną uwagę zasługuje ta, która mówi o upodobnianiu się struktury społecznej w Polsce do społeczeństw zachodnich. Przemawiają za tym, po pierwsze, wyniki międzykrajowych analiz porównawczych sprzed zmiany ustroju, które wskazywały, że wykształcenie słabiej różnicowało zarobki w PRL niż w rozwiniętych krajach zachodnich. Drugim argumentem są wyniki analiz dla lat 90., w których świetle w krajach postkomunistycznych miał miejsce wzrost wpływu poziomu wykształcenia na wysokość zarobków.

Jak łatwo zauważyć, interpretacja ta opiera się na dedukcji, natomiast bezpośrednio nie dowodzi upodobniania się Polski do krajów zachodnich. Aby stwierdzić występowanie tego procesu, należałoby porównać siłę zależności między poziomem wykształcenia i zarobkami w krajach zachodnich i krajach postkomunistycznych po zmianie systemu. Próbuję to zrobić poniżej odwołując się do danych z kilkudziesięciu krajów reprezentujących społeczeństwa postkomunistyczne i rozwinięte systemy rynkowe.

PRZESŁANKI: MODERNIZACJA, KONWERGENCJA, DEKOMPOZYCJA CZYNNIKÓW STATUSU

Jak w przypadku każdej interpretacji, istnieje pewna dowolność w rozważaniach na temat konsekwencji rosnącej roli wykształcenia jako czynnika dystrybucji zarobków. Z różnych prób wyjaśnienia logiki transformacji przekonująco brzmi teza, która głosi, że w krajach postkomunistycznych wzrost wpływu wykształcenia sygnalizuje wzrastający wpływ merytokracyjnych wyznaczników pozycji jednostek. Najkrótsza odpowiedź na pytanie, czym jest merytokracja, brzmi: jest ona wynagradzaniem za indywidualne „zasługi”. Zasada ta promuje najbardziej utalentowane, ambitne i uzdolnione jednostki, dysponujące wysokimi kwalifikacjami, poszukiwanymi przez rynek (Marshall 1997). Należy pamiętać, że pojęcie merytokracji funkcjonuje w badaniach struktury społecznej w postaci pewnego modelu. Tradycję tę zapoczątkował jego twórca, Michael Young (1958). Nie zmienia to, w opinii większości badaczy, że zależności opisywane przez merytokrację znajdują stosunkowo najlepsze odzwierciedlenie w mechanizmach stratyfikacyjnych występujących w społeczeństwach rynkowych (Bell 1973; Saunders 1996; Breen i Goldthorpe 2001).

Empirycznych przesłanek trafności tego stwierdzenia dostarczyły wyniki analiz porównawczych nad strukturą społeczną między krajami kapitalistycznymi a Polską. Dokumentowały one, że w PRL korelacja między poziomem wykształcenia a zarobkami ustępowała sile tej zależności w społeczeństwach zachodnich (Meyer i in. 1983; Słomczyński 1989; Domański 1993). Wynik ten traktowano jako potwierdzenie zjawiska dekompozycji czynników statusu, uznawanego za charakterystyczną cechę poprzedniego systemu (Wesołowski 1966; Słomczyński i Wesołowski 1975; 2002).

Naturalną kolejną rzeczą był to punkt wyjścia do interpretacji przekształceń związanych z transformacją rynkową. Tezę o dekompozycji czynników statusu zastąpiły teorie modernizacji wywodzące się z analiz Maxa Webera (2002). W ujęciu tym historia ludzkości podzielona jest na kilka etapów. Najistotniejsze, jeżeli chodzi o stratyfikację społeczną, było przejście od epoki preindustrialnej do nowoczesnych systemów rynkowych. Oznaką tego procesu stała się malejąca rola czynników przypisanych, takich jak pochodzenie społeczne. Towarzyszył temu wzrost roli indywidualnych osiągnięć i wykształcenia, które zwykło się traktować jako wykładniki talentu i zasług (Kerr i in. 1960; Treiman 1970). Autorzy teorii modernizacji podkreślają, że spadek znaczenia askrypcji jest koniecznością i czynnikiem rozwoju, bowiem kandydaci do złożonych i wymagających kwalifikacji ról zawodowych muszą spełniać formalne kryteria, na-

tomiaś nie ma większego znaczenia, czy ich ojciec był inteligentem czy chłopem.

Argumenty te znalazły potwierdzenie w wynikach badań wskazujących na zmniejszanie się roli askrypcji w niektórych krajach zachodnich (Hout 1988; Di Pirete i Grusky 1990; Ishida i in. 1995). Drugim aspektem tego procesu stał się wzrost roli wynagradzania proporcjonalnie do poziomu wykształcenia i kwalifikacji jednostek. Zarobki muszą być dystrybuowane zgodnie z zasadą funkcjonalnej ważności – jak głosi teoria – ponieważ istnieje zapotrzebowanie na wykwalifikowanych specjalistów, których trzeba motywować do wykonywania trudnych i odpowiedzialnych zawodów. Wynikiem realizacji tych zasad powinno być utrzymywanie się silnej korelacji między poziomem wykształcenia i zarobkami jednostek.

Kolejnych argumentów dostarczyły teorie konwergencji, w których podkreślany jest aspekt upodobniania się mechanizmów stratyfikacji między krajami zaliczanymi do różnych systemów społecznych. Wprawdzie w oryginalnym sformułowaniu, konwergencja nie wykluczała symetrii między krajami należącymi do różnych systemów, jednak, na ogół, rozumiano przez nią zbliżanie się społeczeństw komunistycznych do rozwiniętych społeczeństw rynkowych (Bell 1973). O jednostronnej konwergencji piszą w *The American Occupational Structure* Blau i Duncan (1967). W ostatnim rozdziale tej książki sformułowana została hipoteza o uniwersalności podstawowych ogniw stratyfikacji społecznej. W Stanach Zjednoczonych funkcjonowały one – zdaniem cytowanych autorów – we wzorcowej i najbardziej zaawansowanej postaci, z czego można by wysnuć, nie wypowiedziany wprost wniosek, że społeczeństwa komunistyczne podążają tym śladem. Z tezy o konwergencji wynika, że procesy te powinny ulec przyspieszeniu po załamaniu komunizmu i wprowadzeniu elementów gospodarki rynkowej.

WNIOSKI Z BADAŃ

Wzrost siły związku między poziomem wykształcenia i wielkością zarobków interpretowany jest w duchu obydwu teorii. Obecność tego procesu stwierdzono w latach 90. w Czechach i w Polsce (Vecernik 1999; Domański 2002). Warto wspomnieć o interesującym przypadku Chin, które wkroczyły na drogę intensywnej transformacji systemu gospodarczego zachowując komunistyczną nadbudowę w ideologii i systemie rządzenia. W Chinach stwierdza się systematyczny wzrost zależności między zarobkami a kapitałem edukacyjnym jednostek (Bian i Logan 1996; Cao i Nee 2000; Zhou 2002). Natomiast wyjątkiem jest Rosja: Gerber i Hout (1998)

porównując wyniki badań dla 1991 i 1995 roku wskazują, że poziom wykształcenia wywierał tam stosunkowo słaby wpływ na zarobki, co wynikało – ich zdaniem – ze stosunkowo większej roli władzy, własności i przedsiębiorczości jednostek w różnicowaniu poziomu zarobków.

Jak ustalono dla Polski, wzrost siły związku między poziomem wykształcenia i wielkością zarobków miał charakter niemal liniowy (Domański 2001). Niemniej jednak, ustalenia te nie dostarczają bezpośrednio i jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, w jakim stopniu społeczeństwa postkomunistyczne zbliżyły się do krajów zachodnich. Definitywne rozstrzygnięcie tej kwestii wymagałoby przeprowadzenia analiz dla kilku punktów czasowych, a co najmniej dla dwóch, tzn. należałoby porównać wpływ wykształcenia na zarobki w społeczeństwach komunistycznych i kapitalistycznych ze stanem, który zaistniał po zmianie systemu. Nie da się tego zrobić ze względu na brak porównywalnych danych dla wcześniejszego okresu. Porównania te możemy przeprowadzić tylko dla lat 90., co ogranicza pole możliwych analiz. Na pytanie, czy dogoniliśmy Zachód – w aspekcie rekompozycji wykształcenia i wielkości zarobków – można będzie odpowiedzieć jedynie pośrednio, ograniczając się do danych z badań przeprowadzonych po zmianie ustroju. Empiryczną bazą analiz, które przedstawiam poniżej, są dane dla 27 krajów, uzyskane w ramach międzynarodowego projektu International Social Survey Program (ISSP). Badania te zrealizowano w dwóch punktach czasowych, w 1996 i 1999 roku, na ogólnokrajowych próbach ludności (Cichomski i Morawski 1999).

SCHEMAT ANALIZY

Zastanawiając się nad kierunkiem rekompozycji poziomu wykształcenia i wielkości zarobków można wyróżnić dwa główne scenariusze rozwoju. Według pierwszego, zależności te w krajach Europy Środkowo-Wschodniej w dalszym ciągu są niższe niż w krajach zachodnich, mimo niewątpliwego wzrostu, udokumentowanego w latach 90. przede wszystkim dla Polski. Oznaczałoby to, że dotychczasowe przekształcenia, towarzyszące powstawaniu nowego ustroju, nie wykreowały mechanizmów wynagradzania charakterystycznych dla rozwiniętych krajów zachodnich. Empirycznym potwierdzeniem tej prognozy byłyby słabszy wpływ poziomu wykształcenia na wielkość zarobków w społeczeństwach postkomunistycznych, w porównaniu ze społeczeństwami rynkowymi.

Drugi, bardziej optymistyczny scenariusz, zakłada, że pod względem wynagradzania za *merits* postkomunistyczny Wschód stał się już społeczeństwem rynkowym. Zgodnie z tym, między obydwojma systemami nie powin-

no być w latach 90. znaczących różnic odnośnie do siły związku wykształcenia z poziomem zarobków, co stanowiłoby pewną przesłankę do wysunięcia tezy o modernizacji procesów uwarstwienia po zmianie ustroju. Oczywiście nie możemy – odwołując się do tej interpretacji – wykluczyć, że już w latach 80. nie było istotnych różnic między krajami należącymi do obydwu systemów. Brak ściśle porównywalnych danych z przeszłości ogranicza możliwości formułowania jednoznacznych konkluzji, jednak jest to nie do przeczywienia i jesteśmy tego faktu świadomi.

Aby odpowiedzieć na pytanie, czy duch kapitalizmu już wrósł w mechanizmy struktury społecznej, czy też dopiero wrasta, ale dokonuje się to powoli, odwołamy się do danych International Social Survey Program. ISSP jest międzynarodowym projektem, obejmującym obecnie 33 kraje, który funkcjonuje od 1985 roku. Kolejne edycje ISSP dotyczyły określonych tematów, np. „nierówności”, „rodziny” czy „percepcji roli rządu”. W każdym kraju obowiązuje zawsze ten sam kwestionariusz. Należy nadmienić, że w Polsce ISSP był od początku realizowany razem z Polskim Generalnym Sondazem Społecznym (Cichomski i Morawski 1999). Tematem edycji z 1999 roku była „religia”, a 1996 „percepcja roli rządu”. Zrealizowano je na ogólnokrajowych próbach ludności, dobieranych we wszystkich krajach metodą losową na podstawie adresów gospodarstw domowych lub adresów jednostek. Moduł z 1999 roku objął 33, a z 1996 roku – 32 kraje. Liczebność prób zawiera się w przedziale od 900 do 2500 osób, reprezentując populacje od 18 lat w górę.

Wskaźnikiem siły merytokracji będzie wpływ poziomu wykształcenia na wielkość zarobków. Kilka zdań na temat sposobu pomiaru tych zjawisk. Poziom wykształcenia jest zmienną ilościową, mierzoną liczbą lat nauki. Zarobki, które dotyczą głównej pracy respondentów, sprowadziłem do postaci logarymicznej w celu wyrażenia ich dla wszystkich krajów w ściśle porównywalnych jednostkach. Ponieważ związek z wykształceniem ma być charakterystyką merytokracji, należało uchwycić jego „czysty” wpływ na zarobki, co wymaga wyłączenia wpływu innych czynników. Kontrolowałem więc rolę płci (w podziale na kobiety i mężczyzn), miejsca w hierarchii stanowisk (zdefiniowanego w postaci dychotomicznego podziału na kierowników i pracowników niebędących kierownikami) i sektora gospodarki, w podziale na firmy prywatne i państwowe. Poza tym kontrolowany jest wpływ wieku, wyrażonego w postaci ukończonych lat, tygodniowego czasu pracy (liczba godzin) i wielkości miejsca zamieszkania, która jest zmienną ilościową, zoperacjonalizowaną przez liczbę mieszkańców.

WYNIKI

Wyjściowym założeniem jest teza, że charakterystyczną cechą systemu komunistycznego była dekompozycja czynników statusu. W systemie tym, który miał inne cele niż merytokracja i reguły rynkowe, efektem dystrybucji wynagrodzeń przez państwo była niższa korelacja między poziomem wykształcenia i zarobkami, w porównaniu z siłą tej zależności w rozwiniętych społeczeństwach zachodnich. Zobaczmy, jak kształtowało się to w końcu lat 90., gdy w Europie Środkowo-Wschodniej kapitalizm zaistniał, ale jeszcze nie okrzepł.

Tabela 1. *Wpływ poziomu wykształcenia na wielkość zarobków w 1999 roku*¹

Kraj	Liczba lat nauki		Liczebność próby
	Współczynniki w modelu regresji metryczne	standaryzowane	
Anglia	0,10	0,28	403
Australia	0,07	0,20	613
Austria	0,05	0,25	333
Bułgaria	0,06	0,26	411
Cypr	0,03	0,21	547
Czechy	0,04	0,17	299
Dania	0,06	0,28	516
Filipiny	0,12	0,43	607
Francja	0,07	0,30	430
Hiszpania	0,03	0,16	643
Irlandia	0,05	0,15	558
Izrael	0,05	0,22	694
Japonia	0,10	0,28	689
Kanada	0,04	0,15	622
Łotwa	0,05	0,20	640
Norwegia	0,10	0,30	877
Nowa Zelandia	0,05	0,20	602
Polska	0,07	0,31	416
Portugalia	0,05	0,21	570
RFN	0,07	0,27	222
Słowacja	0,04	0,19	669
Słowenia	0,05	0,19	682
Szwajcaria	0,10	0,32	628
Szwecja	0,04	0,19	793
Stany Zjednoczone	0,06	0,21	763
Węgry	0,05	0,30	357
Włochy	0,05	0,33	310

¹ Wielkości te uzyskano w ramach identycznego dla wszystkich krajów modelu regresji, w którym zmienną zależną jest logarytm zarobków, a kontrolowanymi zmiennymi: płeć, wiek, stanowisko, wielkość miejsca zamieszkania, sektor gospodarki i tygodniowy czas pracy.

W tabeli 1 zamieszczone zostały charakterystyki tej zależności dla 1999 roku. Ustaliłem je dla dwudziestu siedmiu krajów, przy czym należy wyjaśnić, że z grupy krajów, w których przeprowadzono badanie, nie uwzględniono tu Chile, Holandii i Rosji, mających zbyt wiele braków danych dotyczących zarobków. Nie analizowałem też byłej NRD i Irlandii Północnej. Jeżeli chodzi o schemat analizy, to posłużyłem się klasyczną analizą regresji. W pierwszej kolumnie przedstawione są współczynniki metryczne charakteryzujące związek między zarobkami a liczbą lat nauki – ustalone we wszystkich krajach w ramach identycznego modelu. Wyjaśnianym zjawiskiem jest logarytm zarobków, główną zmienną wyjaśniającą jest liczba lat nauki, zmiennymi kontrolnymi są: płeć, wiek, stanowisko, sektor gospodarki, liczba godzin pracy i wielkość miejsca zamieszkania. Jedną z zalet operacjonalizacji zarobków w postaci logarytmicznej jest możliwość interpretowania ich wielkości w terminach procentowego przyrostu lub strat. Wielkości przedstawione w pierwszej kolumnie tabeli można interpretować jako przyrosty zarobków związane z awansem edukacyjnym o kolejny rok nauki, po wyłączeniu wpływu wieku, płci i innych analizowanych zjawisk. Niejako rutynowo, zamieściłem w drugiej kolumnie, standaryzowane współczynniki regresji, które informują, jaki odsetek odchylenia standardowego logarytmu zarobków przypadał na odchylenie standardowe liczby lat nauki.

Spółeczeństwa postkomunistyczne reprezentowane są przez Bułgarię, Czechy, Łotwę, Polskę, Słowację, Słowenię i Węgry. Pierwszy rzut oka nie daje jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, czy w krajach tych, w porównaniu z krajami kapitalistycznymi, związek wykształcenia z zarobkami jest słabszy, silniejszy czy też kształtuje się na tym samym poziomie. W 1999 roku wykształcenie było najsilniejszym wyznacznikiem zarobków na Filipinach, w którym to społeczeństwie awansowi edukacyjnemu o jedną klasę szkolną towarzyszył 12-procentowy przyrost zarobków. W Anglii, Japonii, Norwegii i Szwajcarii wynosił on 10% i był również stosunkowo wysoki. Natomiast wykształcenie okazuje się najsłabszym korelatem poziomu wynagrodzeń na Cyprze i w Hiszpanii, w których na jedną klasę szkolną przypadał 3-procentowy przyrost zarobków. Niewiele więcej – w granicach 4% – wynosił on w Czechach, Kanadzie, Słowacji i Szwecji. W grupie krajów o trochę wyższych (nieprzekraczających 0,05) wskaźnikach merytokracji są Austria, Irlandia, Izrael, Nowa Zelandia, Portugalia, a z krajów postkomunistycznych Węgry, Słowenia i Łotwa. Polska lokuje się mniej więcej w środku, przed Stanami Zjednoczonymi, a na poziomie Australii i Niemiec. Za jedną klasę szkolną mieszkańcy Polski uzyskiwali „na czysto” 7-procentowy przyrost zarobków. Wśród krajów Europy Środkowo-Wschodniej dawało nam to pierwszą pozycję.

Tabela 2. Wpływ poziomu wykształcenia na wielkość zarobków w 1996 roku²

Kraj	Liczba lat nauki		Liczebność próby
	Współczynniki w modelu regresji zarobków metryczne	standaryzowane	
Anglia	0,07	0,21	460
Australia	0,07	0,23	1043
Bułgaria	0,04	0,14	440
Czechy	0,03	0,13	519
Francja	0,05	0,23	512
Irlandia	0,07	0,21	803
Japonia	0,06	0,19	628
Łotwa	0,03	0,11	625
Norwegia	0,06	0,18	699
Nowa Zelandia	0,02	0,07	635
Polska	0,06	0,28	518
RFN	0,06	0,24	1056
Słowenia	0,09	0,11	666
Szwecja	0,03	0,15	815
Stany Zjednoczone	0,05	0,14	803
Węgry	0,05	0,25	1188

W celu rozszerzenia pola obserwacji cofnijmy się o kilka lat, co pozwoli uwzględnić dynamiczny aspekt tego procesu. W tabeli 2 przedstawione są te same zależności dla 1996 roku. Tym razem, ze względu na braki danych, analiza obejmuje tylko 16 społeczeństw. Również i w tym przypadku trudno znaleźć jakieś spójne wyjaśnienie różnic między krajami odwołując się do różnic rozwoju ekonomicznego, modernizacji, odmiennych tradycji historycznych czy innej kultury. Nie występują też oznaki wyraźnego podziału na Europę Środkowo-Wschodnią i kraje zachodnie. W 1996 roku poziom wykształcenia najsilniej różnicował wielkość zarobków w Słowenii (0,09), a stosunkowo najslabiej w Nowej Zelandii, gdzie po wyeliminowaniu wpływu płci, wieku i innych czynników, awans o jedną klasę szkolną premiowany był tylko 2-procentowym przyrostem zarobków. Niski, 3-procentowy wzrost występował również w Czechach, na Łotwie i w Szwecji. Jeżeli chodzi o Polskę, to należała ona do grupy krajów o średnio zaawansowanym stopniu merytokracji (0,06). Był on nieco niższy niż w 1999 roku, ale wolno twierdzić, że wystarczająco wysoki.

Aby ustalić, czy postkomunistyczny Wschód zbliżył się do społeczeństw zachodnich, porównamy średnie wartości siły wpływu wykształcenia na poziom wynagrodzeń dla społeczeństw ujmowanych *en bloc*. Należałoby jed-

² Zastosowano identyczny model jak dla 1999 roku (zob. przypis do tabeli 1).

nak dokładniej określić, które kraje są „prawdziwym Zachodem” – mówiąc mniej eufemistycznie, chodzi o wybór właściwego punktu odniesienia do przeprowadzenia ich porównania ze Wschodem. W żadnej z teorii konwergencji nie precyzuje się, jakie kraje tworzą modelowy blok społeczeństw zachodnich. Na ogół utożsamiany jest on z kręgiem kultury zachodnioeuropejskiej, obejmującym również Stany Zjednoczone i byłe dominia brytyjskie. Jest to pewien punkt wyjścia do porównań społeczeństw postkomunistycznych z Zachodem – przeprowadzimy je w kilku wariantach.

Wariant pierwszy obejmuje wszystkie kraje Europy Zachodniej, pomijając Izrael i Cypr, ale z uwzględnieniem Stanów Zjednoczonych, Australii, Kanady i Nowej Zelandii. W sumie – po wyłączeniu Filipin i Japonii – jest to 16 społeczeństw. W drugim wariantcie pojęcie „Zachodu” zawężymy do krajów o najwyższych wskaźnikach rozwoju, wykluczając z grupy szesnastu krajów Hiszpanię i Portugalię. Wreszcie w trzecim wariantcie, postaramy się sprawdzić, jak czynnik merytokracji kształtował się w dziewięciu społeczeństwach zachodnich najbardziej zbliżonych do klasycznego wzorca modernizacji, utożsamianego na ogół z liberalnym modelem gospodarki rynkowej (Treiman 1970). Do grupy tej zaliczyłem Anglię, Australię, Francję, Irlandię, Kanadę, Nową Zelandię, Szwajcarię, Stany Zjednoczone i Włochy. Nie ma tu żadnego z krajów skandynawskich, których charakterystyczną cechą jest redystrybucja dochodów i świadczeń socjalnych przez państwo, jak również Austrii i RFN, reprezentujących „korporacyjny” rodzaj kapitalizmu, w którym kształtowanie poziomu dochodów ludności jest w znacznym stopniu efektem uzgodnień zawieranych między organizacjami pracowników, pracodawców i rządem (Esping-Andersen 1993). Oczywiście między krajami anglosaskimi a Włochami czy Francją występują istotne różnice, jednak wydaje się, że można je w sumie potraktować jako bardziej zbliżone do klasycznego modelu, jeżeli chodzi o zasady dystrybucji zarobków.

W tabeli 3 zależności dla krajów zostały przedstawione w sumarycznej postaci. Zamieszczam w niej średnie arytmetyczne metrycznych współczynników regresji dla 1999 i 1996 roku z tabel 1 i 2. W pierwszym wierszu podane są średnie dla krajów Europy Środkowo-Wschodniej. Ujmując rzecz ściśle, dodałem do siebie metryczne współczynniki regresji dla siedmiu krajów (dla 1999 roku) i podzieliłem sumę przez 7. Średnie dla 1996 roku otrzymałem dzieląc sumę współczynników regresji przez 6. W drugim wierszu tabeli przedstawione są średnie dla szesnastu krajów utożsamianych z szeroko rozumianym Zachodem, w wierszu trzecim z Zachodem, po wyłączeniu Hiszpanii i Portugalii, natomiast model rynkowy w wydaniu naj-

bardziej klasycznym reprezentowany jest przez średnie dla dziewięciu społeczeństw kapitalistycznych, występujące w czwartym wierszu tabeli.

Tabela 3. Średni wpływ wykształcenia na zarobki dla krajów postkomunistycznych i zachodnich

Grupy krajów	1999		1996	
	Średnia współczynnika regresji	Liczba krajów	Średnia współczynnika regresji	Liczba krajów
Kraje postkomunistyczne	0,048	7	0,050	6
Wszystkie kapitalistyczne kraje zachodnie	0,062	16	0,053	9
Kapitalistyczne kraje zachodnie bez Hiszpanii i Portugalii ^a	0,068	14	–	–
Kraje kapitalistyczne reprezentujące model rynkowy	0,066	9	0,055	6

^a Dla 1996 roku nie przeprowadzono obliczeń, ponieważ w zbiorze tym nie było danych o zarobkach dla Portugalii i Hiszpanii.

Jak łatwo stwierdzić, poziom wykształcenia w społeczeństwach postkomunistycznych słabiej różnicował zarobki w porównaniu z Zachodem. W 1999 roku średnia dla społeczeństw postkomunistycznych wynosiła 0,048, a dla 1996 roku 0,050. Wskazywałoby to, że średni przyrost zarobków na każdą klasę szkolną kształtował się w tej grupie krajów w granicach 5%. W krajach zachodnich był on wyższy. Dotyczyło to zwłaszcza 1999 roku: średnia współczynników regresji dla szesnastu krajów zachodnich wynosiła 0,062, dla czternastu – 0,068, a dla dziewięciu krajów – 0,066.

TEST ISTOTNOŚCI RÓŻNIC

Wynikałoby stąd, że w społeczeństwach postkomunistycznych poziom wykształcenia był słabszym wyznacznikiem zarobków. Należałoby jednak jednoznacznie ustalić, czy była to różnica istotna. Przeprowadzimy w tym celu test na interakcję między wpływem poziomu wykształcenia, a dichotomiczną zmienną identyfikującą podział na kraje postkomunistyczne i kraje zachodnie, który to test wydaje się optymalną metodą rozstrzygnięcia tej kwestii.

Przeprowadzenie testu na interakcję pociąga za sobą zmianę poziomu analiz. Będziemy operować na połączonych, dużych, zbiorach obejmujących – dla 1999 roku – dwadzieścia siedem krajów, a dla 1996 roku – szesnaście. Dla 1999 roku zbiór ten liczył 32 tys., a dla 1996 roku – 22 tys. przypadków. W dalszym ciągu chodzi o ustalenie wpływu liczby lat nauki na logarytm zarobków, po wyłączeniu płci, wieku, stanowiska, sektora gospodarki i czasu pracy. Zmienna „interakcyjna” jest iloczynem wartości dwóch zmiennych: liczby lat nauki i dychotomicznej zmiennej „rodzaj systemu”. Tę ostatnią zmienną zdefiniowałem w postaci zero-jedynkowej, przypisując wartość 0 wszystkim respondentom z krajów postkomunistycznych, a wartość 1 wszystkim respondentom z krajów zachodnich. Została ona wyspecyfikowana w trzech wersjach, identycznie jak zrobiliśmy to na użytek analiz przedstawionych w tabeli 3.

Przejście na poziom analizy między krajami wymaga zastosowania innego modelu regresji. Operujemy teraz na zbiorach danych o wielopoziomowej strukturze, gdzie oprócz zmiennych zdefiniowanych na poziomie jednostek występuje zmienna „rodzaj systemu”, zdefiniowana na poziomie zagregowanych całości. Analizy prowadzone na takich zbiorach wymagają zastosowania specjalnych modeli, określanych mianem modeli hierarchicznych (Bryk i Raudenbush 1992). Wyjaśnijmy rzecz w kilku zdaniach. Estymowanie parametrów dla zmiennych reprezentujących różne poziomy, przy zastosowaniu klasycznej metody regresji liniowej (OLS) obciążone jest błędem. Wynika on z naruszenia dwóch podstawowych założeń przyjmowanych w analizie regresji: (i) założenia o homogeniczności (*homoscedasticity*) rozkładu zmiennej wyjaśnianej (Y) dla wartości X_{ij} (ii) i założenia o niezależności błędów pomiaru dla analizowanych jednostek. Przypomnijmy, że „błąd” jest immanentnym składnikiem pomiaru w każdej dziedzinie nauki. Otóż respondenci należący do tego samego „systemu” (czyli mieszkańcy krajów kapitalistycznych lub krajów zachodnich) są do siebie bardziej podobni w porównaniu z jednostkami należącymi do innego systemu, co powoduje wystąpienie korelacji między błędami. Zwiększa to ryzyko odrzucenia „hipotezy zerowej”, która mówi o braku zależności między Y i X_{ij} , gdy hipoteza zerowa jest prawdziwa (Bryk i Raudenbush 1992; Hox i Kreft 1994).

Przeprowadzając test istotności różnic między „rodzajami systemu” posłużyłem się ze standardowym programem HLM (*Hierarchical Linear Modelling*) w wersji 5 (Raudenbush i in. 2000). W tabeli 4 zamieszczone są wartości parametrów regresji uzyskanych dla 1999. Przedstawiam je w trzech wariantach – różnice sprowadzają się do odmiennego zdefiniowania zmiennej „rodzaj systemu”, w zależności od tego, czy „społeczeństwa

zachodnie” obejmują 16, 14 czy 9 krajów. Wartości parametrów (równoważne metrycznym współczynnikom regresji), informują o sile zależności między zarobkami a liczbą lat nauki, wiekiem, płcią, stanowiskiem, sektorem gospodarki i czasem pracy. Dodatkowo wartości dla zmiennej „rodzaj systemu” identyfikują oczywisty fakt występowania średnio wyższych zarobków w krajach zachodnich. Dla 14 krajów zachodnich współczynnik regresji wyniósł 0,90, a dla dziewięciu 1,87, z czego wynika, że w porównaniu z siedmioma społeczeństwami Europy Środkowo-Wschodniej mieszkańcy każdej z analizowanych grup krajów zachodnich uzyskiwali zarobki odpowiednio wyższe o 90 i 187%. Nieistotna okazuje się przewaga Zachodu nad „Wschodem” w przypadku najszerzej rozumianego Zachodu, o czym informuje nieistotna statystycznie wartość (1,26) współczynnika regresji.

Tabela 4. Związek między zarobkami a wybranymi cechami dla wszystkich mieszkańców 27 krajów łącznie. Wielopoziomowy model regresji dla 1999 roku

Cechy jednostek	Modele		
	I	II	III
Mężczyźni (w porównaniu z kobietami)	0,26	0,25	0,26
Wiek (liczba lat)	0,01	0,01	0,00 ^{ns}
Liczba klas szkolnych	0,04	0,03	0,03
Stanowisko kierownicze	0,22	0,20	0,22
Sektor prywatny (w porównaniu z państwowym)	0,02 ^{ns}	0,02 ^{ns}	-0,01 ^{ns}
Liczba godzin pracy w tygodniu	0,01	0,01	0,01
Rodzaj systemu w podziale na Wschód i Zachód (dla 16 krajów zachodnich)	1,26 ^{ns}	-	-
Interakcja liczby klas szkolnych i rodzaju systemu (dla 16 krajów zachodnich)	0,02*	-	-
Rodzaj systemu w podziale na Wschód i Zachód (14 krajów zachodnich bez Portugalii i Hiszpanii)	-	0,90	-
Interakcja liczby klas szkolnych i rodzaju systemu dla 14 krajów zachodnich	-	0,02*	-
Rodzaj systemu w Podziale na Wschód i Zachód (dla 9 krajów reprezentujących model wolnorynkowy)	-	-	1,87
Interakcja liczby klas szkolnych i rodzaju systemu (dla 9 krajów reprezentujących model wolnorynkowy)	-	-	0,02*
Wyraz stały	9,14	8,37	3,67
Chi-kwadrat/stopnie swobody	12 860/29	11 284/29	8257/29

^{ns} Brak istotności statystycznej; *p < 0,05; pozostałe wartości istotne dla p < 0,01.

Najważniejsze są dla nas „efekty” zmiennej interakcyjnej. Ich wartości dostarczają bezpośredniej odpowiedzi na pytanie, na ile różnica między Zachodem a Wschodem, pod względem siły wpływu wykształcenia na zarobki, jest statystycznie istotna. Okazuje się, że jest ona istotna – wartość współczynnika regresji dla interakcji, uzyskana w ramach każdego modelu, wynosi 0,02. Wskazywałoby to, że za każdy rok nauki uzyskiwało się w krajach zachodnich o 2% wyższe zarobki – „na czysto”, tzn. tylko z tytułu zamieszkiwania w tych krajach.

Na inne zależności należałoby spojrzeć jako charakterystyki globalnych mechanizmów stratyfikacji społecznej. Za każdą kolejną klasę szkolną, we wszystkich społeczeństwach rozpatrywanych ogółem, uzyskiwało się średnio 3–4% przyrostu zarobków; tzw. *gender gap*, czyli dystans między średnimi zarobkami mężczyzn i kobiet, sięgał 25–26%; stanowisko kierownicze premiowane było nadwyżką 20–22%, wreszcie każda dodatkowa godzina pracy zapewniała wzrost w granicach jednego procenta.

Tabela 5. *Związek między zarobkami a wybranymi cechami dla wszystkich mieszkańców 16 krajów łącznie. Wielopozomowy model regresji liniowej dla 1996 roku*

Cechy jednostek	Modele	
	I	II
Mężczyźni (w porównaniu z kobietami)	0,31	0,33
Wiek (liczba lat)	0,01	0,01
Liczba klas szkolnych	0,04	0,06
Stanowisko kierownicze	0,23	0,23
Sektor prywatny (w porównaniu z państwowym)	-0,01 ^{ns}	-0,02 ^{ns}
Liczba godzin pracy w tygodniu	0,01	0,01
Rodzaj systemu w podziale na Wschód i Zachód (dla 9 krajów zachodnich)	3,12	–
Interakcja liczby lat nauki i rodzaju systemu (dla 9 krajów zachodnich)	0,02*	–
Rodzaj systemu w podziale na Wschód i Zachód (dla 6 krajów zachodnich)	–	0,19*
Interakcja liczby klas szkolnych i rodzaju systemu (dla 6 krajów zachodnich)	–	0,00 ^{ns}
Wyraz stały	12,18	7,12
Chi-kwadrat/stopnie swobody	14 948/29	2210/29

^{ns} Brak istotności statystycznej; * $p < 0,05$; pozostałe wartości istotne dla $p < 0,01$.

Analizy te powtórzyłem dla 1996 roku. W tabeli 5 zamieszczone są parametry dla dwóch modeli regresji, które różnią się ze względu na sposób operacjonalizacji zmiennej „rodzaj systemu”. W pierwszym modelu zmienna ta identyfikuje podział na sześć społeczeństw postkomunistycznych i dziewięć społeczeństw zachodnich. Natomiast w drugim modelu jest to podział na sześć społeczeństw postkomunistycznych i sześć społeczeństw zachodnich – reprezentujących klasyczny model rynkowy. Interakcja między wpływem wykształcenia i „rodzajem systemu” okazuje się istotna dla tego pierwszego podziału. Mieszkając na Zachodzie uzyskiwało się za każdy rok nauki większy przyrost zarobków (0,02) w porównaniu ze Wschodem. Wszystkie inne zależności utrzymywały się, w 1996 i 1999 roku, na podobnym poziomie.

WNIOSKI

Immanentnymi cechami struktury społecznej są stabilność i dominacja ewolucyjnej ciągłości. Z kolei rewolucyjne przewroty nie należą do wydarzeń typowych. Upadek komunizmu w Europie Środkowo-Wschodniej zapoczątkował stopniowy rozwój gospodarki rynkowej. Towarzyszyły mu zmiany w zasadach dystrybucji zarobków, których symbolem stał się wzrost zależności między zarobkami a poziomem wykształcenia jednostek. Był to istotny zwrot, jak wynikałoby z teorii modernizacji, w których to teoriach wskazuje się na wzrost zależności między wykształceniem a poziomem zarobków. Biorąc pod uwagę, że „nowoczesność” zwykło się najczęściej utożsamiać z Zachodem, próbowaliśmy ustalić, czy na ten tor wkroczyły również społeczeństwa postkomunistyczne po zmianie ustroju.

Z naszych analiz wynika, że w społeczeństwach postkomunistycznych zarobki były słabiej związane z poziomem wykształcenia jednostek. Tu jednak otwiera się pole do spekulatywnej refleksji. Siłą tej zależności uchwyciliśmy dla 1996 i 1999 roku. Jest to obraz statyczny, który co najwyżej pozwala odpowiedzieć na pytanie, w jakim stopniu „dogoniliśmy” kraje zachodnie. Natomiast nie dostarcza on jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, w jakim stopniu społeczeństwa postkomunistyczne upodobniły się do krajów zachodnich po zmianie ustroju. Oczywistym ograniczeniem jest tu brak porównywalnych danych dotyczących przeszłości. Nie dowiemy się, czy rzeczywiście w krajach komunistycznych związek wykształcenia z zarobkami był słabszy, jak argumentują zwolennicy teorii dekompozycji czynników statusu. Mógł być on nawet wyższy lub też kształtować się na tym samym poziomie, jak w krajach zachodnich, czego z góry nie można wykluczyć.

Zauważmy na koniec, że za – ogólnie – silniejszym wpływem merytokracji w krajach zachodnich, kryją się przypadki krajów odbiegających od normy. Z porównania między Stanami Zjednoczonymi a Polską wynika, że w Polsce wpływ wykształcenia był silniejszym wyznacznikiem zarobków. Czy oznacza to, że pod względem merytokracji dogoniliśmy społeczeństwa zachodnie? Sądzę, że przedstawione tu analizy nie upoważniają do takiego stwierdzenia. Fenomen stosunkowo słabszego wpływu wykształcenia w Stanach Zjednoczonych wydaje się być rezultatem odmiennego funkcjonowania rynku pracy. O poziomie zarobków decyduje tam nie tylko liczba lat nauki, ale i specjalistyczne kwalifikacje zawodowe, nabywane na różnego rodzaju studiach podyplomowych i kursach. Działanie tamtego czynnika mogło spowodować osłabienie (czy też raczej „neutralizację”) „czystego” wpływu liczby lat nauki. Silniejszy wpływ wykształcenia w Polsce nie jest więc przekonującym dowodem na rzecz tezy, że pod względem mechanizmów stratyfikacji upodobniliśmy się do rozwiniętych krajów zachodnich – jeżeli ktoś chciałby taką tezę obronić.